

Hubert Simiński

Odsłonięcie pierwszego obelisku w Czelinie 22 lipca 1960 roku i wojewódzka manifestacja z okazji odsłonięcia obelisku 5 października 1968 roku

Rocznik Chojeński 4, 271-284

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODSŁONIĘCIE PIERWSZEGO OBELISKU W CZELINIE 22 LIPCA 1960 ROKU I WOJEWÓDZKA MANIFESTACJA Z OKAZJI ODSŁONIĘCIA OBELISKU 5 PAŹDZIERNIKA 1968 ROKU

Czelin to jedno z miejsc Rejonu Pamięci Narodowej. Rejon, lub tzw. Szlak Pamięci Narodowej, obejmuje swym zasięgiem gminy Cedynia i Mieszkowice, które leżą w powiecie gryfińskim w województwie zachodniopomorskim. Czelin jest ważnym miejscem w historii drugiej wojny światowej z jednego przede wszystkim powodu – to właśnie tu 27 lutego 1945 r. żołnierze 6. Samodzielnego Batalionu Pontonowo-Mostowego wkopali pierwszy słupek graniczny na zachodniej rubieży Polski. Przedsięwzięcie, które zostało dokonane na tej ziemi w przyszłości, miało otrzymać wysoką rangę w powojennej historii „Ziem Odzyskanych”. W niniejszym artykule zostaną przedstawione dwa wydarzenia w historii powojennego Czelina. Miejscowość stała się nie tylko miejscem wkopania pierwszego słupa granicznego, ale także miejscem, w którym co roku wspomina się pamięć żołnierzy poległych podczas forsowania Odry w kwietniu 1945 r. Czytelnika zainteresowanego literaturą przedmiotu odsyłam do prac: A. Czarski, „...o polskie słupy graniczne nad Odrą”, Szczecin 1988; *Czelin – pierwszy słupek graniczny na Odrze*, red. T. Jurga, Warszawa 1968; A. Toczewski, *Bitwa o Odrę*, Zielona Góra 2010.

* Hubert Simiński – student historii w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego.

Zanim doszło do odsłonięcia obelisku w 1968 r., w tym samym miejscu, w którym powstał nowy, stał mniejszy, postawiony w roku 1960. Był to monumentalny pomnik odlany z betonu, zwężający się ku szczytowi, pomalowany w białoczerwone pasy, gdzie na górze, z jednej tylko strony, widniał metalowy orzeł piastowski bez korony. Obelisk ustawiony był na pokrytym ociosanym kamieniem betonowym postumencie, na którym znajdowały się dwie marmurowe tablice. Na pierwszej z nich widniał napis: W TYM MIEJSCU / 23 LUTEGO 1945 PODCZAS WALK Z HITLEROWSKIM NAJEŹDŹCĄ / ŻOŁNIERZE 6 SAM. BAT. SAPERÓW / WKOPALI PIERWSZY SŁUP GRANICZNY / PAŃSTWA POLSKIEGO. Na tablicy był błąd w dacie dziennej – wkopanie (wbicie) słupa nastąpiło 27 lutego. Ciekawostką jest fakt, że początkowe plany zakładały wbicie owego słupa właśnie 23 lutego – nie zrobiono tego wówczas, ponieważ dzień ten był świętem narodowym w ZSRR (Dzień Obrońcy Ojczyzny). Na drugiej tablicy widoczny był napis: W 1000-LECIE PAŃSTWA POLSKIEGO / I XV ROCZNICĘ POWROTU ZIEM / PIASTOWSKICH DO MACIERZY / W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOWI I ARMII W.P / SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI CHOJEŃSKIEJ / I ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ / CZELIN 22 LIPIEC 1960. „Mały obelisk” został odsłonięty 22 lipca 1960 r. przez władze województwa szczecińskiego i komandora Henryka Kalinowskiego, który sporządził projekt jego budowy i był inicjatorem posadowienia w tym miejscu pomnika, a także sformułował treść tablic. Wykonawcami pomnika byli żołnierze ze Szczecina, z Podjuch².

Komandor Henryk Leopold Kalinowski urodził się w Krzemieńcu 4 czerwca 1925 r. Uczestniczył w powstaniu warszawskim, brał czynny udział w walkach nad Odrą, marszu oraz szturmie na Berlin, a jego podpis także widnieje na *Akcje Czelińskim*³. Nie jest to tylko miejsce symbolizujące pierwszy wbity słup graniczny, ale także miejsce, nieopodal którego polscy i radzieccy żołnierze budowali przeprawę mostowo-pontonową⁴.

Po ośmiu latach pomnik symbolizujący pierwszy wbity słup graniczny został usunięty ze swojego pierwotnego miejsca (zdemontowano marmurowe tablice – do dziś nie wiadomo, co się z nimi stało), po czym zepchnięto go około stu metrów na zachód do pobliskiego lasku, gdzie leżał przewrócony ponad czterdzieści lat i dopiero kilka lat temu został podniesiony przez czelińską mło-

² Z wywiadu przeprowadzonego z komandorem Henrykiem Kalinowskim (Szczecin, 11.06.2012). Czytelników, którzy chcą się dowiedzieć więcej o komandorze, odsyłam do: http://www.kombattantpolski.pl/2009_02_art1.html oraz http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/1_281.html (11.06.2012).

³ A. Czarski, „...o polskie słupy graniczne nad Odrą”, Szczecin 1988, s. 3–47.

⁴ A. Toczewski, *Bitwa o Odrę*, Zielona Góra 2010, s. 270–292.

dzień⁵. Jego miejsce zajął przynajmniej trzykrotnie wyższy pomnik autorstwa szczecińskiej rzeźbiarki Anny Paszkiewicz. Zbudowano go z kostki granitowej. Usadowiony jest na trzystopniowym *plateau*. Od pierwszej masywnej części (w nią wmurowana jest płaskorzeźba przedstawiająca piastowskiego orla bez korony) zwęża się ku górze. Pomiędzy drugą a trzecią częścią umieszczono segment o przekroju trójkątnym z wrytym z trzech stron napisem POLSKA. Trzecia część zbliżona jest kształtem do orla, którego głowa skierowana jest w stronę Niemiec. Obok postumentu znajduje się granitowa tablica z napisem: STAWIAJCIE / SŁUPY / GRANICZNE / NAD / ODRĄ / PKWN / 1944⁶. Na żadnym z analizowanych zdjęć z 1968 r. na nie widnieje owa granitowa tablica – musiała więc zostać dostawiona w późniejszym okresie. W miejscu, gdzie znajdują się dziś obelisk, przed wojną i po niej przebiegała spadzista droga, a nieopodal stały liczne domostwa z przyległymi budynkami gospodarczymi⁷.

Po mniejszym pomniku z 1960 r. jego miejsce miał zająć okazalszy z 1968 r., ale zanim zdecydowano o jego budowie, miał na nią wpływ pewien czynnik: „W roku pięćdziesiątej rocznicy utworzenia Armii Czerwonej i dwudziestej piątej LWP, 22 lutego 1968 r., bohater Związku Radzieckiego gen. mjr I. Starokon w obecności pierwszego sekretarza KW A. Walaszka, przewodniczącego PWRN Mariana Łempickiego, sekretarza WK SD posła Zdzisława Siedlewskiego, sekretarza WK ZSL M. Trejgisa i gen. Stanisława Antosia wmurował akt erekcyjny pod nowy obelisk. 21 marca Komisja Rzecznawców, zwołana na zlecenie Powiatowego Sztabu Wojskowego w Chojnie i obradująca w Wydziale Propagandy i Agitacji KW PZPR w Szczecinie, oceniła projekt nowego monumentu”⁸. Teren musiał ulec zmianie. Został podzielony na trzy poziomy. Poziom pierwszy (patrząc z perspektywy pierwszych schodów) znajduje się ponad poziomem obelisku, z niego biegną schody na poziom drugi. Schodzimy na teren, który został ukształtowany niedługo przed odsłonięciem pomnika (m.in. wyrównano go, a pomiędzy drugim a pierwszym poziomem usypano i wygładzono skarpy). Oprócz schodów istnieje droga, którą można zjechać na drugi poziom. Stojąc na nim, widzimy parę schodów – schodząc pierwszymi, wychodzimy prawie przed sam pomnik, natomiast drugie znajdują się po lewej stronie pierwszych i są od nich oddalone o około dziesięć metrów (służyły po to, by podejść do maszty w celu wciągnięcia flagi narodowej; dziś schody te są

⁵ Informacja zaczerpnięta od mieszkańców Czelina i młodzieży, która podnosiła pomnik.

⁶ P. Migdalski, „...w tej strażnicy Rzeczypospolitej”. *Rejon Pamięci Narodowej Cedynia-Gozdowice-Siekierki*, Szczecin–Poznań 2007, s. 32.

⁷ Informacja pochodząca z rozmów z pierwszymi osadnikami z Czelina oraz z analizy własnej kolekcji pocztówek i zdjęć przedwojennego Czelina.

⁸ P. Migdalski, dz. cyt., s. 32.

zarośnięte i nieużywane). Także pomiędzy drugim a trzecim poziomem zostały usypane i wygładzone skarpy. Z trzeciego poziomu można zejść małymi schodkami na drogę, z której około siedemdziesięciu metrów dzieli nas do brzegu Odry.

Wszystkie te prace wykonywano na ostatnią chwilę. W przygotowaniach do ukształtowania terenu brało udział wojsko, a także wopięci ze strażnicy w Czelinie. Z braku materiału na schody wykorzystano płyty nagrobne z mieszczącego się za wioską poniemieckiego cmentarza⁹. Jeżeli chodzi o monumenty upamiętniające wydarzenia z 1945 r., znajdują się w pobliżu obelisku jeszcze dwie granitowe tablice. Pierwszą umieszczono przy pierwszych schodach drugiego poziomu – została zdemontowana zapewne w początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W kronice filmowej *Granica na Odrze* można po części odczytać treść owej tablicy. Brzmiała ona mniej więcej tak: 1945/1968 ŻOŁNIERZOM 6 – [?] WARSZAWSKIEGO SAMODZIELNEGO / ZMOTORYZOWANEGO BATALIONU MOSTOWO – PONTON-/OWEGO [KTÓRZYWBILI] NAZIEMI/ODZYSKANEJ PIERWSZY SŁUP / GRANICZNY NAD ODRĄ / MIESZKAŃCY ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ. Trzecia tablica stoi nieopodal masztu – naprzeciw pierwszej tablicy spod pomnika. Niestety, do treści tej tablicy nie udało mi się dotrzeć.

Zanim przedstawimy uroczystość odsłonięcia pomnika z 1968 r., należy pokazać, jak ówczesna władza przygotowywała się logistycznie i merytorycznie do tego ważnego wydarzenia. Przytoczone tutaj informacje pochodzą z Archiwum Państwowego w Szczecinie. Tytułteczki brzmi: *Założenia organizacyjne Wojewódzkiej Manifestacji Odsłonięcia Obelisku w Czelinie z okazji XXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego 1968–1968*. Choć teczka zawiera tylko trzy karty, rzuca ona światło na kilka wątków nieporuszanych we współczesnej literaturze odnoszącej się do tej uroczystości. Jak wynika z treści notatki Komitetu Organizacyjnego 25-lecia LWP w Szczecinie, etapy manifestacji zostały podzielone na pięć punktów, z których każdy miał podpunkty. Przed punktem pierwszym wymieniono kierownictwo ogólne, w którego skład wchodził:

- I sekretarz KP PZPR w Chojnie tow. Tadeusz Jaguś,
- zastępca dowódcy 12. Dywizji Zmechanizowanej ppłk Władysław Honkisz,
- zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Bolesław Szudera,
- wiceprzewodniczący ZO ZBoWiD tow. Józef Bobowski (na karcie skre-

⁹ Informacja pochodzi z rozmów z mieszkańcami wsi, a także ze skonfrontowaniem tego, co powiedzieli, z rzeczywistością – w tym celu wybrałem się na poniemiecki cmentarz, aby zobaczyć pozostałości grobowe i jest to rzeczywiście ten sam materiał, którego użyto do wybudowania schodów.

ślony).

Punkt pierwszy zakładał „Bezpieczeństwo, służbę ruchu i transport”, a osobami odpowiedzialnymi byli:

- zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR tow. B. Wróblewski,
- naczelnik Wydziału Zabezp. Służb. tow. mjr W. Klimas,
- kierownik Wydziału Komunikacji PWRN tow. M. Jędrzejczak,

Punkt pierwszy zawiera poszczególne zadania, do których należał m.in. przewóz na manifestację w Czelinie dwunastu tysięcy osób¹⁰. Tak duża grupa ludzi miała zostać przywieziona z poszczególnych powiatów województwa szczecińskiego, a były to powiaty: chojeński, myśliborski i gryfiński. W skład grupy mieli wchodzić kombatanci drugiej wojny światowej i osadnicy wojskowi – miało ich być 2,5 tys., z czego tysiąc ze wspomnianych trzech powiatów. Kolejnymi osobami, które miały przybyć, byli członkowie organizacji młodzieżowych z terenu województwa i ze Szczecina; ich liczba miała wynosić 1,5 tys. Aby uroczystość miała swój wielki wydźwięk, założono, że z terenu samego powiatu chojeńskiego ma przybyć 5 tys. osób. Do tego jeszcze dodatkowo miała przybyć trzysięcna grupa mieszkańców Szczecina¹¹. Kolejny podpunkt dotyczył przejazdu i miejsca zlotu turystyczno- motorowo-samochodowego – podano tutaj liczbę około tysiąca osób. Następnym zadaniem było zabezpieczenie przez służby zarówno przejazdu uczestników, jak i samej manifestacji. Dodatkowo miano wyznaczyć miejsca postoju pojazdów transportowych. Kolejnym krokiem było stworzenie miejsca opieki lekarskiej i sanitarnej. Ostatnim zadaniem punktu pierwszego miały być ochrona i zabezpieczenie przejazdu delegacji oficjalnej.

Punkt drugi obejmował przygotowanie miejsca manifestacji do odbycia uroczystości. Osobami odpowiedzialnymi byli:

- sekretarz propagandy KP PZPR tow. R. Cichocki,
- zastępca przewodniczącego PWRN w Dębnie tow. (w tym miejscu brak nazwiska),
- szef Powiatowego Sztabu Wojskowego płk Z. Kubus (lub Kulus – zmiany nanoszone długopisem na nazwisko).

Osoby te miały koordynować takie zadania, jak uporządkowanie i dekoracja miejsca manifestacji, przygotowanie sanitariatów. Kolejnym zadaniem było przyszykowanie obelisku do odsłonięcia, a także podłączenie i przygotowanie miejsca pod radiofonizację.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Szczecinie, sygn. 877.

¹¹ Tamże, s. 1.

Punkt trzeci przedstawiał, jak miało wyglądać wyżywienie gości przybyłych do Czelina. Osobami zobowiązanymi do przypilnowania tych czynności byli:

- kierownik Wydziału Handlu PWRN tow. D. Stankiewicz,
- starszy instruktor Wydziału Rolnego KW PZPR tow. J. Gnejda.

Mieli oni dopilnować zabezpieczenia miejsc, w których miały powstać ruchome bufety (w których można było nabyć jedzenie). Ciekawostką jest to, że wydano zarządzenie o zakazie sprzedaży alkoholu w powiecie choleńskim, a także na wszystkich trasach dojazdowych ze Szczecina w dniu 5 października 1968 r. do godziny 14:00.

Czwarty punkt przewidywał samą oprawę manifestacji. W tym miejscu osobą odpowiedzialną był tylko komendant Garnizonu Szczecin tow. płk Biernat. Zadania, które miał wykonać, sprowadzały się do zatrudnienia orkiestry i poprowadzenia kampanii honorowej. Pozostałymi zadaniami było zapewnienie rakiet (zapewnie chodzi tutaj o sztuczne ognie i inne środki pirotechniczne) i salw przy odświeżeniu obelisku. Newralgicznym punktem miało być napisanie rezolucji i wyznaczenie jednego osadnika wojskowego z powiatu chojeńskiego do jej odczytania podczas manifestacji. W następnej kolejności umieszczono przygotowanie odpowiedniej liczby wiązanek kwiatów i ich wręczenie kombatanom oraz osadnikom wojskowym biorącym udział w manifestacji – był to też przy okazji II Wojewódzki Zjazd Osadników Wojskowych. Jeżeli chodzi o wiązanki, wymieniono liczbę dwustu. Następne zadanie zakładało sporządzenie, wydrukowanie i rozpowszechnienie zaproszeń na manifestację. Podpunkt szósty zakładał wyznaczenie pocztów sztandarowych do manifestacji.

Punkt piąty (ostatni) to „II Wojewódzki Zjazd Osadników Wojskowych”. Towarzyszami powołanymi przez Komitet Organizacyjny XXV-lecia LWP w Szczecinie byli:

- wiceprezes ZO ZBoWiD tow. Józef Bobowski,
- szef Wydziału Kadr tow. płk Górecki,
- dyrektor Biura ZW LOK tow. płk Malewicz.

Byli oni odpowiedzialni za sporządzenie imiennych wykazów osadników wojskowych z poszczególnych powiatów, którzy mieli przybyć do Czelina na II Wojewódzki Zjazd Osadników Wojskowych. Kolejnym krokiem było zaaranżowanie spotkania wyznaczonych delegatów na zjazd z sekretarzem KC PZPR tow. Moczarem, z którym miano ponadto zjeść wspólny obiad wojskowy. Miała być uzgodniona lista osób oficjalnych na spotkanie z osadnikami. Końcowy podpunkt zakładał przygotowanie jednego z osadników do przemówienia, tak jak to już wcześniej zakładano w jednym z podpunktów punktu trzeciego¹².

¹² Tamże, s. 1–3.

Przechodząc do meritum, omówimy teraz samą uroczystość z 5 października 1968 r. Jak już wspomniano, została ona dokładnie zaplanowana przez ówczesne władze. Oprócz dwunastotysięcznej ludności, która przybyła do Czelina, udział w manifestacji wzięli także jego mieszkańcy (w tym pracownicy PGR, WOP, tutejsi nauczyciele ze szkoły podstawowej i ich uczniowie, rolnicy i pierwsi osadnicy). Z grona osób ze środowiska politycznego i wojskowego, które przybyły na uroczystość, należy wymienić zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR i prezesa ZG ZBoWiD Mieczysława Moczara. Kolejnymi ważnymi osobami zaproszonymi na manifestację byli poseł ziemi szczecińskiej na Sejm PRL, minister Obrony Narodowej gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, następnie członkowie władz naczelnych ZBoWiD z marszałkiem Polski Michałem Rola-Żymierskim i Mieczysławem Róg-Świostkiem, a także gospodarze województwa szczecińskiego z I sekretarzem KW PZPR Antonim Walaszkiem i zastępcą przewodniczącego prezydium WRN Wacławem Śledzińskim na czele. Obecni byli również: *attaché* wojskowy ambasady ZSRR gen. mjr Aleksander Rodionow, wicekonsulowie ZSRR i CSRS w Szczecinie oraz przedstawiciele Armii Radzieckiej¹³. Obecny był także komandor Henryk Kalinowski¹⁴.

Piąty dzień października 1968 r. wszystkim zgromadzonym utkwił w pamięci nie tylko dlatego, że była to sobota i pogoda sprzyjała tak wielkiemu politycznemu wydarzeniu, ale także ze względu na słowa, które padły w miejscu, gdzie prawie ćwierć wieku temu rozgrywały się krwawe wydarzenia końca drugiej wojny światowej. Jako pierwszy przemówił I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek: „Wiele jest na polskiej ziemi miejsc, które obdarzamy szczególną pamięcią i szacunkiem, ale ten skrawek ziemi, na którym się w tej chwili znajdujemy, stanowi symbol zwycięstwa w najnowszej historii naszego kraju. [...] Tutaj bowiem już 16 lutego w 1945 roku kompanie 6. Samodzielnego Zmotoryzowanego Batalionu Pontonowo-Mostowego dotarły nad Odrę, stwarzając historyczny fakt ustanowienia granicy zachodniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”¹⁵. Dlatego też odsłaniany jest tutaj pomnik „będący wyrazem naszej niezłomnej woli o umacnianie i zabezpieczenie polskości nad Odrą i Nysą. Jest on także wyrazem naszego głębokiego hołdu, jaki składamy idei historycznego programu Polskiej Partii Robotniczej, historii oręża polskiego nad Odrą. [...]”¹⁶. Następnie zabrał głos marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, który wygłosił płomienną mowę

¹³ *Czelin – pierwszy słup graniczny na Odrze*, red. T. Jurga, Warszawa 1968.

¹⁴ Ze wspomnień komandora, który miał styczność z Mieczysławem Moczarem. Powiedział on, że chce postawić tak wysoki obelisk, aby Niemcy widzieli go aż w Berlinie i wiedzieli dobrze, gdzie znajduje się granica Polski.

¹⁵ <http://www.polskieradio.pl/9/310/Artykul/362245,Obelisk-w-Czelinie> (20.05.2012).

¹⁶ Tamże.

prześlągniętą ideologią endecką, a nie – jak mowa jest w literaturze – propagandą PRL-owską, która z tej ideologii, a dokładniej rzecz ujmując, z poglądów Jana Ludwika Popławskiego czerpała pełnymi garściami:

„Bez mała dziesięć wieków temu między innymi tu, na ziemi pomorskich Słowian, u brzegów prasłowiańskiej Odry, nad którą się znajdujemy, rycerze Bolesława Chrobrego, twórcy państwa polskiego w jego etnicznych, narodowych granicach, tu nad Odrą wbijali po wsze czasy graniczne słupy, wyznaczające historyczną i sprawiedliwą zachodnią rubież piastowskiej Polski. [...] Wbiły się te słupy głęboko nie tylko w tę polską graniczną rzekę. Wbiły się one także w pamięć, w serce i duszę narodu polskiego. I pozostały tam niezniszczone przez następne pokolenia, przez wszystkie dobre i złe okresy naszej niełatwej historii. Nie miały te ziemie szczęścia do macierzy, z którą tak mocno czuły się związane. Dziejowy przełom w historii naszych Ziemi Zachodnich nastąpił dopiero w toku kierowanej przez Polską Partię Robotniczą ogólnonarodowej walki wyzwoleniczej przeciw hitlerowskiej okupacji oraz w wyniku miażdżącego zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, odniesionego przez Armię Radziecką i walczące z nią razem Ludowe Wojsko Polskie. Wojsko, które powstało z wysiłku zbrojnego narodu, z tworzonych w kraju partyzanckich oddziałów Gwardii Ludowej, które wraz z formowaniem się narodowego frontu walki z okupantem przekształciły się w partyzancką Armię Ludową – główną siłę zbrojną walczącego podziemia, oraz z regularnej Armii Polskiej powstałej w Związku Radzieckim.

Wyrosła z walki wyzwoleniczej władza ludowa po raz pierwszy od wieków stanęła na gruncie wysuniętej przez PPR jedynie słusznej i patriotycznej koncepcji narodowego państwa polskiego w jego historycznych piastowskich granicach – na Bugu, Nysie, Odrze i Bałtyku. Dzięki temu, a także dzięki sojuszniczej i braterskiej pomocy Armii Radzieckiej żołnierz Ludowego Wojska Polskiego po wiekach ponownie dotarł jako zwycięzca do Bolesławowych słupów granicznych. [...] Wielka musiała być siła dla piastowskiej tradycji i odczucia roli prawowitych gospodarzy tej ziemi w naszych żołnierzach, jeśli pierwszą ich myślą i pierwszą czynnością było nie kopanie rowów strzeleckich dla obrony przed ogniem wroga, lecz – wzorem Bolesławowych rycerzy – zaznaczenie odzyskanej granicy.

Uwieńczeniem wyzwoleniczych walk ludowych sił zbrojnych, uwieńczeniem naszego układu w odzyskanie Ziemi Zachodnich i zwycięstwo nad hitleryzmem – był udział żołnierzy polskich w operacji berlińskiej oraz w zwycięskim szturmie na Berlin, było zatknięcie ręką ludowego żołnierza polskiego w samym sercu hitlerowskich Niemiec biało-czerwonego sztandaru obok zwycięskich sztandarów radzieckich. Zatknął ten zwycięski sztandar żołnierz Ludowego Wojska Polskiego w imieniu wszystkich żołnierzy polskich, którzy walczyli z hitleryzmem na różnych frontach drugiej wojny światowej w kraju i na obczyźnie, w imieniu całego narodu polskiego.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej, które stało się również naszym udziałem, powołało do życia niepodległą socjalistyczną Polskę w jej sprawiedliwych historycznych granicach. Zadało także cios odwiecznemu germańskiemu »Drang nach Osten« i przyczyniło się do nowego układu sił w Europie, będącego obecnie ostoją naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Gwarancją ustalonego w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem powojennego *status quo* w Europie jest dziś niezmierną potęgą obronna Związku Radzieckiego, jest nasze braterstwo broni z Armią Radziecką, jest siła obronna Układu Warszawskiego, którego mocne ogniwo stanowi Ludowe Wojsko Polskie [...]”¹⁷.

Nawiązując do wydarzeń z 1945 r. marszałek Żymierski powiedział: „Symbolicznym powtórzeniem tego historycznego aktu w 25-lecie ludowych sił zbrojnych pragniemy na tym samym odrzańskim brzegu zamanifestować wieczną trwałość tej granicy i naszą niezłomną wolę jej obrony po wsze czasy”¹⁸.

Odnosząc do przyszłości całego obszaru, w którym do dziś stoi obelisk upamiętniający wkopanie pierwszego słupa granicznego na zachodniej rubież Rzeczypospolitej, Rada Miejska w Mieszkowicach wydała 22 marca 2012 r. uchwałę nr XVI/2012 w sprawie opracowania lokalnego planu rewitalizacji, obejmującego Rejon Pamięci Narodowej na obszarze gminy Mieszkowice. Oprócz prac nad poprawą stanu fizycznego obelisku w Czelinie i terenu wokół pomnika mają zostać przeprowadzone remonty muzeów w Gozdowicach i Starych Łysogórkach. Zainteresowanych planami i rozwiązaniami przestrzennymi w Czelinie odsyłam do artykułu Agnieszki Ruchniak *Czelin nad Odrą. Pierwszy słupek graniczny i... cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich*. Ukazał się on 8 kwietnia 2012 r. w ósmym numerze „Gazety Muzealnej”.

Die Enthüllung des ersten Obeliskens in Czelin am 22. Juli 1960 und die Woiwodschaftsdemonstration zur Enthüllung des Obeliskens am 5. Oktober 1968

Der Zweck der vorliegenden Arbeit ist es, dem Leser die Geschichte der Eingrabung des ersten Grenzpfahls an der neu entstehenden Westgrenze des polnischen Staates in Czelin (ehem. Zellin) näherzubringen. Die Hauptaufgabe des Beitrags besteht darin, diese Stätte der Nationalen Gedächtnisregion (Rejon

¹⁷ Tamże oraz *Czelin – pierwszy słupek graniczny...*, s. 8–9.

¹⁸ *Czelin – pierwszy słupek graniczny...*, s. 9.

Pamięci Narodowej), ihr weiteres Schicksal und die Auswirkungen der in der Volksrepublik Polen betriebenen Propaganda für die sog. Wiedergewonnenen Gebiete vorzustellen.

Es wurden eingangs die Feierlichkeiten zu den Jahrestagen der Eingrabung des ersten Grenzpfahls und zum Gedenken der im April 1945 bei der Überquerung der Oder gefallenen Soldaten besprochen. Dargestellt wurden ferner der heutige Zustand der Stelle, wo am 27. Februar 1945 der erste polnische Grenzpfahl an der Oder von den Pionieren des 6. Selbständigen Pontonbrückenbaubataillons eingeschlagen wurde, und diesjährige Pläne zur weiteren Behandlung dieser Erinnerungsstätte. Anschließend wurden die feierlichen Zeremonien zur Enthüllung der beiden Obelisken in den Jahren 1960 und 1968 beschrieben.

Die Quellengrundlage der Arbeit besteht einerseits in den Interviews, die mit den Einwohnern Czelines und der Nachbarortschaften geführt wurden, und andererseits in den Materialien aus dem Bestand des Staatsarchivs Szczecin. Die Arbeit stützt sich sowohl auf eigene Forschungen, als auch auf die relativ umfangreiche Literatur über das erste polnische Grenzpfahl an der Oder. Die hier behandelte Thematik bedarf dennoch weiterer Detailuntersuchungen, die u. a. im Museum der polnischen Armee in Warschau durchzuführen sind.

Übers. v. K. Gołda



Ryc. 1 „Mały obelisk” odsłonięty 22.07.1960, 2012 (fot. H. Simiński)



Ryc. 2 Obelisk w Czelinie odsłonięty 5.10.1968, widok z góry, 2012 (fot. H. Simiński)



Ryc. 3 Obelisk w Czelinie odsłonięty 5.10.1968, widok z dołu, 2012 (fot. H. Simiński)



Ryc. 4: Czelin pierwszy słup graniczny na Odrze, red. T. Jurga, Warszawa 1968



Ryc. 5: W. Honkisz, Cedynia 972 –Siekierki 1945, Szczecin (w broszurce nie została podana data wydania)



Ryc. 6 Kadr z WFDiF pt. „Granica na Odrze”, <http://kronikarp.pl/szukaj;31422,tag-690071,strona-6>, (20.05.2012).



Ryc. 7 Odsłonięcie „Małego obelisku” 22.07.1960. Pierwszy od lewej komandor Henryk Kalinowski, 1960 (fot. M. Sobotkiewicz)



Ryc. 8 Manifestacja XXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego podczas odsłonięcia obelisku w Czelenie 5.10.1968, 1968 (fot. M. Sobotkiewicz)